

**Ogólnopolskie Sympozjum Naukowe pod patronatem Konferencji Episkopatu Polski
„STOSOWNOŚĆ CELIBATU W RELACJI DO KAPŁAŃSTWA”**

Ks. Wojciech Węgrzyniak
Kraków, ul. Podzamcze 8
2.06.2011, g. 10.45-11.05

Kapłani a wstrzemięźliwość seksualna w Starym Testamencie

Wstęp – Pierwsze Boże przykazanie

Pierwszym przykazaniem Bożym nie jest:

„Nie będziesz miał bogów cudzych przede mną”. (Wj 20,3).

Nie jest również przykazanie:

„Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca” (Pwt 6,5).

Takim przykazaniem nie jest wezwanie do modlitwy czy do budowy świątyni. Pierwszy nakaz, jaki Bóg dał ludziom na ziemi brzmi:

«Bądźcie płodni i rozmnażajcie się». (Gen 1,28).

Sensowność takiego przykazania jest oczywista. Bóg przez słowo stworzył świat. Człowiek przez współzycie ma kontynuować dzieło stworzenia. Powstrzymać się od współzycia oznaczałoby powiedzieć „Nie” Boskiemu dziełu stworzenia człowieka.

Bardzo sugestywnym argumentem jest zestawienie jedynych dwóch miejsc biblijnych, w których występują hebrajskie słowa **צֶלֶם** i **דְמוּת** „obraz i podobieństwo”. W Rdz 1,26 czytamy:

*I rzekł Bóg: «Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam (**בְּצַלְמֵנוּ כְּדְמוּתֵנוּ**)*
Rdz 1,26).

W tej samej księdze, w Rdz 5,3 autor pisze:

*„Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jako jego obraz, [**בְּדְמוּתוֹ וּבְצַלְמוֹ**] - dosłownie „na jego podobieństwo i obraz”]”.*

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo. Adamowi rodzi się syn na jego obraz i podobieństwo. W ten sposób misja kontynuowania stwarzania została zapoczątkowana. Człowiek stał się współtwórcą człowieka¹.

W tym kontekście szalenie interesujące wydaje się być pytanie: Skoro sprawy z rozmnażaniem tak się mają, skoro cały Stary Testament jest wielką afirmacją życia i współzycia, to dlaczego i po co pojawia się w Biblii, wstrzemięźliwość seksualna?

¹ Nakaz ten nie był doświadczany jako przykry obowiązek. Czytamy choćby w Księdze Przysłów: *Znajduj radość w żonie młodości. Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią upaja się zawsze, w miłości jej stale czuj rozkosz!* (Prz 5,18b-19)

1. Problemy ze wstrzemięźliwością seksualną kapłanów

Zgodziłem się na ten temat, chociaż proponowałem inny: „Seks kapłański w Starym Testamencie”. Ten obecny miał być mniej prowokacyjny a wyszło, że jest prawie fatalny. Okazuje się bowiem, że w Starym Testamencie o wstrzemięźliwości seksualnej kapłanów nie ma ani słowa.

Również najważniejsze słowniki biblijne pod hasłem „kapłani” czy „kapłaństwo ST” ani słowem nie wspominają o wstrzemięźliwości seksualnej. Nic o tym nie mówi słownik Kittel’a w części omawiającej ST, *Encyklopedia Biblijna* Achtemeier’a, 3 tomy *Anchor Bible Dictionary*, 5 tomy *NIDOTTE* czy najbardziej kompleksowe opracowanie, jakim jest 10 tomy *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, chociaż Dommershausen poświęca sprawie kapłaństwa całe 15 stron. I żeby nie było, że to spiszek zachodniej nauki, również *Encyklopedia Judaica* chociaż omawia w osobnym paragrafie świętość kapłanów² to jednak o wstrzemięźliwości nie chce nic powiedzieć.

Podobnie ma się sprawa również w artykułach tematycznych omawiających starotestamentalne kapłaństwo. Ani Compton, Schrieber, Dillon, Falsani, Diamond, Brzegowy czy Homerski pisząc o kapłanach w ST nie mówią nic o wstrzemięźliwości seksualnej.

Mamy jednak jeszcze drugą stronę medalu.

Otóż najpiękniejsza postać krakowskiej bibliistyki powojennej, o. A. Jankowski w *Podręcznej Encyklopedii Biblijnej* pod hasłem „Kapłaństwo” pisze:

„Kwalifikacje wymagane od kapłanów to m.in. *powstrzymywanie się od zewnętrznych oznak żaloby, od wina, i od stosunków małżeńskich w czasie służby Bożej*³.”

W opracowaniu ks. Wojciecha Zyzaka zatytułowanym *Kapłaństwo w Pismach św. Teresy Benedykty*, czytamy:

Już do kapłanów Starego Testamentu, wyznaczonych do służby w świątyni Bóg mówił: „bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty” (Kpł 20, 7). Nakazywano im w roku służby mieszkać z dala od domu w świątyni i powstrzymywać się od współżycia, by w czystości mogli składać dary miłe Bogu.

Erhard Gerstenberger w komentarzu do Księgi Kapłańskiej pisze:

Izraelici powstrzymywali się od współżycia przed składaniem ofiar i przed innymi aktami kultu. Szczególnie uważni musieli w tym względzie być kapłani, bo inaczej cała ich służba stała by się nieczysta.

Pomimo istnienia tej drugiej strony medalu i chyba dosyć powszechnej opinii, chciałbym podkreślić, iż mówienie o wstrzemięźliwości seksualnej kapłanów w ST jest błędem merytorycznym, bo nawet jeśli miała ona miejsce to nie wynikało to w żaden sposób z faktu bycia kapłanem. A jeśli ktoś chce mówić o wstrzemięźliwości seksualnej kapłanów, to konsekwentnie powinien również mówić o wstrzemięźliwości harfiarzy, śpiewaków, cieśli, pasterzy, murarzy, drwali czy rybaków.

² XVI, 513-526]

³ T. I, s. 654.

2. Problemy ze współżyciem

Skąd się zatem wzięła idea wstrzemięźliwości seksualnej kapłanów?

Jest jedno miejsce w ST, od którego interpretacji zależy w tej dziedzinie prawie wszystko. W Kpł 15,15-18 czytamy:

¹⁶ *Jeżeli z mężczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie całe ciało w wodzie i będzie nieczyste aż do wieczora.* ¹⁷ *Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wmyta wodą i nieczysta aż do wieczora.* ¹⁸ *Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą wlewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczyści aż do wieczora.*

Powszechna interpretacja tego tekstu mówi, iż każdy rodzaj wypływu męskiego nasienia, czy to w ramach współżycia małżeńskiego czy poza nim, dobrowolny czy nie, powoduje nieczystość⁴. A jeśli powoduje nieczystość, to znaczy, że człowiek zostaje wykluczony ze strefy sacrum. Nie ma możliwości udziału w kulcie, przynajmniej tego samego dnia, do wieczora. Logiczne wydawało się więc, że kapłani musieli powstrzymać się od współżycia, jeśli chcieli spełnić czynności kapłańskie.

Pozwólcie na 3 dopowiedzenia.

Po pierwsze już od dawna egzegeci nie za bardzo potrafią wytłumaczyć, dlaczego współżycie w ramach małżeństwa miało powodować nieczystość, skoro jest ono Bożym nakazem.

Najsłynniejszy komentator żydowski Raszi twierdzi, iż taka jest wola Boga, której racjonalne uzasadnienie jest nieuchwytnie dla człowieka.

Inny średniowieczny żydowski uczoney Rambam tłumaczy to inaczej: współżycie nie jest nieczyste o ile prowadzi do powstania życia. Jeśli zaś nie prowadzi do powstania nowego życia, wtedy zmarnowane jest nasienie, a to już jest przyczyną nieczystości. A że nie wiadomo, co stanie się z nasieniem, to po każdym współżyciu należy się na wszelki wypadek oczyścić.

Dla Murphy'ego (Leviticus, 1872) jest to wskazówka, iż ludzkość po upadku pierwszych rodziców została skażona i tę skażę przekazuje z pokolenia na pokolenia.

Inni [np. Milgrom] tłumaczą nieczystość współżycia poprzez fakt, iż wylewając nasienie, następuje upływ życiodajnej mocy człowieka. Tak jak w przypadku upływu krwi, która jest symbolem życia.

Po drugie, zasada iż aktywność seksualna uniemożliwiała kontakt z sacrum była znana w starożytności i obowiązywała np. w Egipcie⁵. Nie obowiązywała w religiach, gdzie kult bogini płodności znajdował swoje apogeum właśnie na terenie świątynnym. Może Izrael w ten sposób chciał odciąć się od kananejskich rytów i oddzielić jasno sferę *sacrum*, do której należał kult od sfery *profanum*, w której umieścił współżycie.

⁴ W tym kontekście można zrozumieć lepiej 2 Sm 11,4: *Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przysłała do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu.*

Klemens Aleksandryjski pisze w Stromacie, iż w przeszłości wymagano po współżyciu obmycia. Natomiast teraz Bóg już nie wymaga tego obmycia, gdyż przez wodę jednorazowego chrztu następuje obmycie każdorazowego zbliżenia seksualnego [3,82,6:].

⁵ Walton, Kom. his-kult. do BH, 128. Podobnie wśród Indianie Hopi, Nie można było brać udziału w tańcu, jeśli wcześniej współżył, bo cały taniec zanieczyści Gerstenberger, Leviticus, 198.

Po trzecie tekst nie wzywa do wstrzemięźliwości seksualnej, ale mówi o skutkach aktu seksualnego i to dotyczącego wszystkich bez względu na pozycje społeczną. Trudno więc wyciągać z tego fragmentu ideę wstrzemięźliwości seksualnej kapłanów. Chociaż faktem jest, że takie prawo komplikowało najbardziej życie seksualne kapłanów⁶.

3. Abstynencja seksualna nakazana

O wiele bardziej intrygujące wydają się przypadki, w których ST wzywa do wstrzemięźliwości seksualnej.

a) Góra Synaj

Po raz pierwszy z abstynencją seksualną mamy do czynienia na górze Synaj. Mojżesz przygotowując lud do objawienia Boga na Synaju nakazał wszystkim wyprać swoje szaty a następnie im rzekł:

«Bądźcie gotowi za trzy dni i nie zbliżajcie się do kobiet». (Wj 19:15)

Nakaz „nie zbliżania się do kobiet” najczęściej interpretowany jest jako zakaz współżycia i w oparciu o wspomniany już tekst Kpł 15,18 rozumiany jako oczyszczenie narodu, konieczne, by móc wziąć udział w czynności kultycznej. Abstrahując od dyskusji związanych z Kpł, zakaz można rozumieć w sposób następujący:

Objawienie na Synaju jest aktem stwórczym Boga: Oto Bóg stwarza nowy lud. Kiedy on tworzy, człowiek musi wyłączyć się ze współtworzenia. Stwórczy akt Boga musi być oddzielny od stwórczego aktu człowieka. Sacrum ma być oddzielone od profanum. To jest jedna z zasadniczych idei świętości ST.

Trzeba jednak pamiętać, że chociaż w Biblii wyrażenie „zbliżyć się do kobiet” może oznaczać akt seksualny, to jednak nie musi. W tym samym rozdziale czytamy o kapłanach, którzy mogą „zbliżyć się do Pana” (19,22). Księga Wyjścia podaj również:

„Mojżesz **zbliżył** się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg” (Exo 20:21 BTP)

Albo

„Oto macie Aarona i Chura. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, **może się zbliżyć do nich do nich**». (Exo 24:14 BTP)

W tym kontekście zakaz zbliżania się do kobiet nie musi koniecznie oznaczać wstrzemięźliwości seksualnej, ale rezygnację czasową z jakiegokolwiek bliskości z kobietą w celu zostawienia miejsca na spotkanie z e zbliżającym się Bogiem.

⁶ Bo jeśli kapłan współżył z żoną w nocy, to następnego dnia, nie mógł wziąć udziału w kulcie. Jeśli współżył w dzień czy po południu, to nie mógł składać ofiary wieczornej. Gdyby chciał współżyć 3 razy w tygodniu, to 3 dni praktycznie byłby wykluczony z kultu. Biorąc pod uwagę rozliczne obowiązki kapłanów w ST, kapłani musieliby tworzyć grafiki, kiedy kto może współżyć, żeby nie doprowadzić do sytuacji, że nie ma czystego ani jednego.

b) Święta Wojna

Drugim przypadkiem abstynencji seksualnej była tzw. święta wojna⁷.

Kiedy Dawid ściąga Uriasza z linii frontu, chcąc by biedny mąż pięknej Batszeby poszedł z nią do łóżka, w celu zatuszowania sprawy ojcostwa poczętego już dziecka, Uriasz odpowiada:

«Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię». (2Sa 11:11)

W tym kluczu należy zapewne interpretować również tzw. sprawę jedzenia chlebów pokładnych przez ludzi Dawida. Kapłan Achimelek nie ma zwykłego chleba. Towarzysze Dawida są głodni. Starając się im pomóc, kapłan pyta:

«Zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty. Czy jednak młodzieńcy powstrzymali się chociaż od współżycia z kobietą?»

Dawid odpowiedział:

«Tak jest, zabronione nam jest współżycie z kobietą jak zawsze, gdy wyruszam w drogę. Tak więc ciała tych młodzieńców są czyste, choć to wyprawa zwyczajna. Tym bardziej czyste są ich ciała dzisiaj». (1Sa 21:5-6 BTP)

Idea powstrzymywania się od współżycia w czasie walk oprócz względów praktycznych miała wymiar teologiczny: na czele wojska izraelskiego stoi Pan Bóg nazywany *Adonaj Sevaoth*: czyli Pan „Zastępów militarnych”. To nie wojska izraelskie walczą, ale walczy sam Bóg. Biblia przypomina o tym niejednokrotnie:

Pan będzie walczył za was, a wy będziecie spokojni» (Exo 14:14 BTP)

Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, będzie za was walczył, podobnie jak uczynił w Egipcie na waszych oczach (Deu 1:30 BTP)

Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. (Jos 10:14 BTP)

Wojna jest rzeczą świętą, bo obecny jest niej w sposób szczególny Bóg. A kiedy Bóg działa, człowiek winien zostawić miejsce Bogu. Powstrzymać się od aktu współtworzenia oznacza zostawić dzieło stworzenia całkowicie Bogu.

⁷ G. von Rad, *Der heilige Krieg*, 7

c) pozostałe przypadki wstrzemięźliwości seksualnej

Jest jeszcze trzeci wymiar, najliczniejszy, w którym człowiek ST wezwany był do wstrzemięźliwości. Chodzi o cały obszar zakazów dotyczących współżycia:

Nie będziesz cudzołożył. (Exo 20:14 BTP)

Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. (Lev 18:22 BTP)

Nie będziesz obcował cielesnie z żadnym zwierzęciem. (Lev 18:23 BTP)

Poza tym nie można było współżyć z kobietą w czasie menstruacji (Lev 20:18 BTP) ani z cudzoziemkami (Lb 25).

W tej materii kapłan był bardziej ograniczony niż pozostali członkowie ludu wybranego.

Prawo o kapłanach stanowi:

„Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo kapłan jest poświęcony Bogu” (Kpł 21,7)

Za żonę weźmie tylko dziewicę.¹⁴ Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwódki, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. (Kpł 21,13-14)

Wstrzemięźliwość w powyższych wypadkach nie jest związana ze szczególną obecnością Boga, ale jest przede wszystkim obostrzeniem i pomocą do wypełnienia pierwszego przykazania. A pierwsze przykazanie mówi o współżyciu tylko ze swoją żoną. Mężczyzna opuszcza ojca i matkę i łączy się z kobietą i stają się jednym ciałem i tylko w takim wymiarze powinni i mogą kontynuować dzieło stwórcze Boga.

Współżycie z nie swoją kobietą jest *de facto* wchodzeniem w kompetencje współtwórcze drugiego człowieka. A przecież akt seksualny jest wyłączny. Tak jak Bóg i tylko on był stwórcą świata. Tak mąż i tylko mąż może kontynuować dzieło stworzenia.

4. Wnioski teologiczno-pastoralne

Jeśli Stary Testament jest tylko dokumentem historycznym albo etapem objawienia dziś dla nikogo już nieużytecznym, to lepiej nie mówić o takiego rodzaju wnioskach. Jeśli jednak jest Słowem, którego Jezus nie znosi, ale wypełnia i jeśli Kościół jest Ciałem Chrystusa, to Kościół jest miejscem i Ciałem, w którym Słowo Pierwszego Przymierza znajduje wypełnienie, również w kwestii wstrzemięźliwości seksualnej.

Wniosek 1 - celibat może być rozumiany jako ucieczka od przykazania

Jeśli pierwszym przykazaniem Bożym jest wezwanie do płodności, to może zrodzić się niebezpieczeństwo, że człowiek, który nie chce podjąć tego przykazania ucieknie w sferę zwaną celibatem. Uchyli się w ten sposób nie tylko od pierwszego przykazania Bożego, ale zdeformuje właściwie rozumiany charyzmat celibatu.

Wniosek 2 - niebezpieczeństwo zezwierżenia

W Starym Testamencie zarówno człowiek jak i zwierzęta otrzymały nakaz rozmnażania:

«Bądźcie płodne i mnożcie się, abyścieapełniały wody morskie, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi». (Gen 1:22)

Różnica między człowiekiem a zwierzęciem polega m.in. na tym, że tylko człowiek otrzymał wezwanie do wstrzemięźliwości seksualnej, i tylko człowiekowi wypełnienie przykazania płodności zostało powierzone w ramach jedności małżeńskiej. Istotą człowieczeństwa zatem nie jest akt seksualny, ale możliwość panowania nad nim.

Dlatego wszelkie próby gloryfikujące nieograniczony seks nie są żadnym postępem, ale regresją na drodze ewolucji człowieka. Nie są żadnym objawem wolności człowieka, ale objawem zwycięstwa zwierzęcej natury.

Wniosek 3 - celibat może być rozumiany jako nieustanne doświadczenie objawiającego się Boga

Skoro Izraelici musieli powstrzymać się od współżycia oczekując na synajskie objawienie Boga, celibat kapłański można przeżywać jako nieustanną gotowość i otwartość na przychodzącego w swoim Słowie Boga. Kapłani w ST byli odpowiedzialni m.in. za nauczanie.

„Usta kapłana powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów. (Mal 2:7)

Kapłan Nowego Przymierza poprzez celibat staje się przestrzenią, w której Bóg objawia swoje słowa a lud zyskuje konieczne światło. Celibatariusz staje się niejako nowotestamentalną Górą Synaj.

Wniosek 4 - celibat może być rozumiany jako nieustanna walka

Skoro żołnierze Izraela powstrzymywali się od współżycia na czas świętej wojny, celibat kapłański może być rozumiany jak uczestnictwo w nieustannej walce.

Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Chrystusa Jezusa! (2Tm 2:3)

Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich (Ef 6,12-13)

Zakończenie

Jeśli ten sam Duch, który obecny był w dyktowaniu pierwszego przykazania Bożego obecny jest w Kościele, w którym pojawia się prawo kapłańskiego celibatu, powinno ono być rozumiane jako uczestnictwo w akcie stwórczym Boga.

Kapłan rodzi do nowego życia, czyni uczniów, walczy o nich i za nich, oddając całe swoje życie za owce.

Wstrzemięźliwość seksualna jawi się już w świetle Starego Testamentu jako pozwolenia na działanie Boga. Celibat w tym kontekście jest jak najbardziej stosownym. Odpowiedź na pytanie czy jest nieodzowny nie będzie nigdy należeć do biblistyki.